RUSKI INWALID

No 51.

SOBOTA. 1 Marca. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Daniia. Włochy. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 1 Marca.

W przeszłą Sobotę to iest 22. z. m. Nayiaśnieyszy Cesarz JMść i Nayiaśnieysze Cesarzowe przystępowały do Swiętych taiemnic spowiedzi i kommunii Wielkonocney, w małey kaplicy rezydencyi zimowey; Wielki zaś Xiąże *Mikołay* i Nayiasnieysza małżonka iego w kosciele własnego pałacu.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

z Wiednia 17 Lutego.

Od wyiazdu Cesarstwa Jch Mość z stolicy tuteyszny, panuie w niey nadzwyczayna cichość. Powiadaią że nieobecność ich dłużey się przeciągnie, aniżeli rozumiano.

Xięztwo Sascy, którzy tu niedawno przybyli, wyieżdzaią prosto do Florencyi. Arcy Xiężna Parmeńska *Maryia-Ludwika* podobnież ma zamiar odwiedzić pomienione miasto.

Twierdzą, że poseł Hiszpański przy dworze tuteyszym Pan *Cevallos*, będzie wkrótce ztąd odwołanym i powróci do Madrytu.

Słychać że podczas podróży Cesarstwa JchMość we Włoszech, maią się uskuteczniać i zawierać rozmaite układy z dworem Rzymskim względem należytego oznaczenia granic obwodu Ferrarskiego. Zresztą sprawa ta bynaymniey nieiest ważną we względzie politycznym, i stosuie się iedynie do wygodnieyszych oznaczeń granic celnych.— Wiele twierdz w prowincyiach Milańskich i Weneckich zruynowane ręką samego czasu, teraz się reparuią. Powiadaią także o wybudowaniu nowey twierdzy w Gallicyi.

Od brzegów Menu, 19 Lutego.

Wielki Xiąże Badeński dotychczas nieprzeniosł się iescze do zamku, i zaspakaia wydatki swoie, tąż samą summą, iaką przeżywał będąc iescze Xiążęciem następcą. Przezorność iego i sprawiedliwość potrafiły iuż zapobiedz wielu nadużyciom.

Otwarcie teraznieyszego posiedzenia stanów Xięztwa Nassau, miało mieć mieysce dzisiay.

W okolicach Frankfortu dały się widzieć slady znaczney kupy zbóyców. Widać ze wszystkiego, że musiała umknąć z innego iakiego kraiu, gdzie ią iuż miano na oku. Kilku z złoczyńców iuż są schwytani i odesłani do Moguncyi.

Francyia.

z Paryża, 17 Lutego.

Znaiomy Hrabia *Regnio St. Jean d'Angely* otrzymał także pdzwolenie powrócenia do Francyi.

Xiąże *Choisseul* mianowanym został Jenerał Maiorem Gwardyi narodowey Paryzkiey.

Więcey czterdziestu ludzi, którzy należeli do Ministerstwa byłego Policyi, uwolnieni są od służby z pensyią.

Między osobami przedstawiaiącemi się w tych dniach Królowi był także i Xiąże *Talleirand*.

Proiekt prawa o wolności druku, składa się iak powiadaią z trzech oddziałów. W pierwszym rozbieraią się sprawy przysięgłych względem wydawania Xiąg; w drugim mowi się o nadużyciach tey wolności i osrodkach zapobieżenia takowym: Trzeci nakoniec traktuie o dziennikach i pismach peryodycznych wszelkiego rodzaiu.

W tych dniach podanym został izbie deputowanych proiekt prawa, na mocy którego budzet na rok 1819 dochodzi 1154,649,300 franków.

Dway urzędnicy dworu wszczàwszy w tych dniach między sobą żywą sprzeczkę w obecności Królewskiey, do tego się stopnia zapomnieli, że się wzaiemnie nazwali *głupcami*. „Monarcho! rzekł wtenczas Pan *Begnot* Krolowi obecnemu przy tey scenie, iest *to sposob wzaiemnego uczenia*.“

Donoszą z Hiszpanii że w Walencyi gdzie zresztą zupełna panuie spokoyność, zabroniono naysurowiey mieć przy sobie puginały.

Xiążęcia *Walmi* i syna iego Jenerała *Kellerman*, powtore odrzucono prozby, przez które żądali aby wnuk pierwszego a syn ostatniego uznany był za dziecko nieprawego łoża. Przy tem sąd odwoływał się do tego, żo pomienione dziecko iest synem Włoszki i iescze przed iedynastu laty uznane było od całey rodziny za potomka prawego, a nawet za takiego było uznane i przez dziada. Xiąże Valmi i Syn iego nietylko są skazani na opłatę wszelkich wydatków prawnych: lecz nadto i na znaczną karę pieniężną.

W liczbie dobroczynnych zaprowadzeń we Francyi iest iedno, któremu zapewna nie ma podobnego nigdzie. Jest to towarzystwo dziecinne ustanowione dla wsparcia starców. Pani *Dupont de Nemur* założyła ie w roku 1803, w chwalebnym zamiarze przyzwyczaiania dzieci a szczególnie młode dziewczęta do dobroczynności. Każde dziecko życzące bydź członkiem tego towarzystwa, powinno wnosić co tydzień do kassy towarzystwa 7 groszy, i czynić tę ofiarę ciągle przynaymniey przez rok. Małe te członki wybieraią corok sobie Prezesa, Wice-Prezesa, Sekretarza, i Podskarbiego. Odwiedzaią ubogich w towarzystwie rodziców swoich, i zdaią sprawę towarzystwu o stanie w iakim ich znayduią. Każdy starzec któremu towarzystwo przedsiębierze i postanawia uczynić iakie wsparcie, otrzymuie Surdut i dwie koszuli. Bielizna ta powiększey części iest dziełem rąk samychże dzieci.

Xiąże de *Poi* Gubernator Wersalski, oyciec Hrabiego do *Noil* umarł dnia wczorayszego:

Wice-Hrabia, *Bertier* który nieprzyiął dowodztwa nad woyskiem w Departamencie Korezkim, uwolnionym został zupełnie od służby.

Stan zdrowia Króla JMści znacznie się polepsza.

Hrabia *Maison*, Par Francyi, były dotychczas Gubernator osmey dywizyi woienney, wyznaczony został następcą zmarłego Marszałka *Perignon* w charakterze Gubernatora pierwszey dywizyi.

Będące tu dwie karlicy z których młodsza ma 73 lat wieku, są dziś przedmiotem rozmów powszechnych. Jedna z nich ma wzrostu 34 a druga 39 cali. Pierwszą z nich nazywaią Panią *Babet*, na pamiątkę sławnego karła należącego niegdyś do Króla Leszczyńskiego. Karzeł ten zakochał się był w iey portrecie i prosił o iey rękę. Lecz rodzice tey *drobney piękności*, niemaiącey w tenczas nad lat 14, nieprzyięli oświadczeń *trzech stopowego* kochanka. Czułe iego serce niemogło znieść tego pocisku, a tak umarł z rospaczy w 23 roku życia swoiego.

Daniia.

z Koppenhagi, 9 Lutego.

Znakomity Włoski spiewak *Siboni*, który iak wiadomo był lata przeszłego w Petersburgu, a przez zimę terazznieyszą ucieszał publiczność tuteyszą rzadkim swoim talentem, w krótce stanie się współobywatelem naszym. Król go mianował pierwszym swoich spiewakiem pokoiowym i dyrektórem

szkoły spiewania, przy teatrze tuteyszym założoney. Pan *Siboni* wyiechał teraz do Włoch, i w miesiącu Lipcu powróci tu z całą swoią rodziną. Już otrzymał prawo na obywatelstwo Duńskie.

Przybył tu z Batawii okręt ładowny Cukrem, Kawą i Ryżem. Odbył on tę znaczną drogę tam i na powrót z niesłychaną prędkością, gdyż nietracił czasu nad 9 miesięcy.

W ł o c h y.

z Rzymu, 12 Lutego.

Jego Cesarzewicowska Mść Wielki Xiąże Rossyyski *Michał* dnia 5. b. m. przybył do stolicy tuteyszey i zatrzymał się w domu poselstwa Rossyyskiego.

Oyciec Swięty sczęsliwie przebył ostatnią swoią słabość i iuż znowu zupełnem cieszy się zdrowiem.

Xiąże Reient W Brytański w charakterze protektora wysp Jońskich, ustanowił nowy order *Michała* i *Jerzego* wyłącznie dla mieszkańców wysp takowych. Uroczyste tego orderu ustanowienie miało mieysce w Korfu dnia 16 p. m.

Były Król Hollenderski *Ludwik Bonaparte* przemieszkiwa teraz w Rzymie bardzo samotnie i cały swóy czas poświęca wychowaniu syna swoiego. Lecz zato siostra iego Xiężna *Borgese* występuie okazale i zawsze ma wiele wysokich gości.

R o z m a i t o ś c i.

Rozumieiąc że gazeta Warszawska pod tytułem *Gazeta Codzienna narodowa i obca*, nieiest w kraiu naszym upowszechnioną, postanowiliśmy dla przysługi prenumeratorów naszych umieścić z niey kilka wyimków, które spodziewamy się, że czytelnicy tem łaskawiey przyymą, iż przedmiotami przytaczanych artykułów są materyie, które nigdy nieprzestaną bydź miłemi sercu Polaka:

— Znany powszechnie Dziennik: Le vrai liberal, zawiera co następuie:

»Rzadko się bardzo zdarza, aby Naród jakiś cieszył się z swego losu. Nie mniemamy przecież, iż nie masz tak szczęsliwego ludu, i nie wierzmy tym złośliwym; co sądzą, że niepodobną jest szczęśliwość powszechna. Nie potrzebujemy w oddaleniu lub za granicą Europy, szukać przeciwnyoh przykładów. Przeczytay czytelniku list poniższy, a przekonasz się, że jest Państwo, którego rozległość wprawdzie bardzo jest szczupła, ale gdzie mądre prawodawstwo i Rząd nieskazitelny, potrafiły ubezpieczyć szczęście 100 tysięcy ludzi, i zapewnić im wszelkie dobrodzieystwa, jakie tylko w towarzystwie ludzkiem wyobrazić sobie można. Nie jest to obraz przez żywą wyobraźnię odmalowany; jest to opis rzetelny iednego z obywateli tego szczęśliwego Państwa.

z Krakowa.

Do Wydawców Dziennika.

Le vrai liberal.

»Niemam zaszczytu być Korrespondentem waszym, Mości Panowie! ale cieszę się ciągłem czytaniem ich pisma. Dwa mam powody do ninieyszego listu: chcę wam podziękować za tyle chwil roskosznych, których doznałem czytając ich dziennik, a oraz chcę opisać wam stan istotny Krakowa i jego obwodu, w nadziei iż nie bez przyjemności czytać go będą prawdziwi przyjaciele wolności. Szczegóły, które nam udzielacie, Mości Panowie, o Polu przytułku, i pochwały oddawane walecznym jego mięszkańcom, każą mi się spodziewać, że z niemnieyszą roskoszą dowiecie się, że zajaśniały już dla Krakowa i jego obwodu, te dnie roskoszne będące owocem mądrey wolności, ugruntowaney na zasadach moralności, sprawiedliwości i równości. Nie znamy obrzydliwych wyrazów: wygnanie, samowolność, inkwizycia, chyba na to, aby ubolewać nad nadużyciami, do jakich były powodem w wieku tak oświeconym, i w krajach, których cywilizacyia, tyle innych poprzedziła.

»To co piszę o Krakowie, o tey cząstce starożytnego Królestwa Polskiego, zdawać się może bedzię przesadzoném, dla wielu osob, co uwierzywszy potwarcom, imie Polski, biorą za jednoznaczne z krajem niewolniczym; ale Wy, Mości Panowie, pomożecie mi zapewne upowszechnić lepsze wyobrażenie o Naszym sposobie myślenia i tey usilności, z jaką do osiągnienia wolności dążemy. Już od dawnego czasu, a szczególniey Konstytucyią 3go Maja 1791. r. dowiedliśmy, że każdego Mieszkańca uważamy za Obywatela i członka Państwa, że wszyscy jesteśmy równi w obliczu prawa. Jeżeli ustawiczne klęski, ciągłe woyny i przechody woysk przyjaznych i nieprzyjacielskich, sprowadziły do nas nierząd; czyż o to obwiniać możemy nieszczęśliwy Naród, co nieprzestannie zostawał pod biczem sąsiadów, któremu nigdy nie było wolno własnych praw używać! Pracowaliśmy dla naszych nieprzy-

jaciół: dzieci nasze rodziły się nato, aby pomnażać szeregi nieprzyjaciela: widziała Oyczyzna, jak krew ich płynęła, ale nie dla niey była rozlaną. Czyż przeto można się dziwić, że w nędznym stanie zastali Polskę cudzoziemcy, którzy ią na przemian od. r. 1806. do 1813. pustoszyli! Ta nędza była skutkiem niewoli, ale nie przyczyn które sobie wyobrażano. Panowie, równie jak włościanie nieszczęśliwi, nie przykładali się do ich uciemiężenia, zasłaniali ich owszem swoiemi majątkami. Ani ziemia, ani dzieci nie należały do nich. Domy ich nawet zajęte były przez woyska cudzoziemskie, a chleb drogo zapracówany, nie był własnością rolnika co go potem oblał. — Ale odmieniło się już teraz położenie nasze. Wesołość, powróciła już do Włości. . . . Lecz nie chcę przedłużać opisu mego, nie wspomnę o tych wszystkich częściach Królestwa Polskiego, które berło wielkiego ALEXANDRA uszczęśliwia, przestanę na opisie stanu Krakowa i jego obwodu, który, spodziewam się godnym jest uwagi bezstronnego badacza i prawdziwego przyjaciela ludzkości.

(Dokończenie iutro.)

P a j ą k.

Przepowiednia odmiany powietrza.

Towarzystwo meteorologiczne w *Brynie* wydało wezwanie do wszystkich członków Morawsko-Szląckiego Towarzystwa Rolniczego, załączaiąc przepisy i uwagi iak z roboty paiąków, wnosić o odmianie powietrza.

Z tych uwag niektóre przyłączamy. Pierwsze tyczą się Paiąka zwanego *krzyżowym.*

Im prędzey zaczyna Paiąk tkanie na wolnem powietrzu, tem prędzey spodziewać się ciepła, osobliwie zaś kiedy swoią szybę rozciąga ku północy lub zachodowi. Powietrze będzie piękne i trwałe, ieżeli paiąk tka powoli i porządnie, przeciwnie zaś, gdy robi niedbale i prędko. Susza i spokoyne powietrze nastąpi, ieżeli tkanie swoie pracowicie czyści. Jeżeli wyciąga kilka nici, aby swe tkanie przewietrzyć spodziewać się wiatru ieżeli to czyni spiesznie, tedy wiatr ieszcze tego samago dnia nastąpi.

Jeżeli siedzi w pośrodku, maiąc nogi skurczone, powietrze będzie długo piękne, a ieżeli w takiey zostaie postawie, — chociaby deszcz groził, przecież pewnie się wypogodzi.

Jeżeli nie skurczy nóg i trzyma ie w gotowości do skoczenia blisko, iest upał i burza, ale przemiiaiące.

Kiedy zaś swoie tkanie opuszcza i zaymuie mieysce w kącie głownych nici i kiedy ieszcze to tkanie iest spuszczone, i tu owdzie podarte, nastąpią burze i ulewy: naówczas niekiedy nawet i całkiem porzuca mieszkanie swoie.

Kiedy zaś do niego powraca żeby go naprawić spodziewać się ciągle dni pięknych.

Kiedy tka szyb kilka w odległości iedna od drugiey, które rzadko maią iednaki kierunek, tedy z każdoczesnego mieysca które sobie wybiera na pobyt, można z pewnością sądzić nie tylko o teraznieyszem poruszeniu powietrza; choćby było naylżeysze, ale można naznaczyć nawet i stronę, z którey wiatr będzie.

Paiąki domowe i kątowe są także dobremi przepowiedniami odmiany powietrza, a czasem i lepszemi, aniżeli krzyżowe dla tego. że przez cały rok uważać można, gdy krzyżowe tylko w ciepłey pracuią porze.

Gdy podczas zimy paiąk kątowy podarte swoie tkanie naprawia, na tem samem mieyscu, nie zaraz ieszcze będzie łagodne powietrze. Jeżeli tka blisko pieca będzie wielkie zimno, ieżeli zaś obiera mieysce na boku okna, będzie odwilż. Gdy zaczyna tkać późno w zimie i obroci się ku południowi, tedy mimo wszelkich innych znaków będzie zimno. Kiedy zaś nikną nici, które iak sieć tkane są przed iego komórką, spodziewać się pięknego powietrza. Jeżeli siedzi w swoiey komorce wystawiwszy głowę, daleką ieszcze iest niepogoda, i tem odległeyszą im bardziey wystawia głowę. Kiedy zaś głowę spuszcza, nie pożywaiąc swoiey zdobyczy będzie deszcz i dni zimne. Tego samego należy się obawiać, kiedy wiele much popląta zostawuiąc ie sobie do pożywienia na potem. Niektore paiąki przepowiadaią odmianę powietrza kilkoma dniami, niektóre ledwie dniem przody.

W P e t e r z b u r g u

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.